

Polska - Czechy w Zielonej Górze. Będzie mnóstwo dobrego tenisa

maciej · 7 grudnia, 2021



Towarzyski, ale zapowiadający się niezwykle ekscytująco mecz Polska - Czechy w Zielonej Górze już w piątek i sobotę. Pojedynek zostanie rozegrany w hali CRS MOSiR. Reprezentacje Polski kobiet i mężczyzn pod kierunkiem kapitanów Dawida Celta i Mariusza Fyrstenberga intensywnie trenują od niedzieli niemal w najsilniejszych składach, a drużyna gości pojawi się w czwartek.

Jeden mecz i mnóstwo znanych nazwisk

- Ten mecz to będzie ciekawe doświadczenie dla nas wszystkich, bo nie mamy z czymś takim na co dzień do czynienia. Zapowiada się naprawdę interesujący event i mam nadzieję, że zobaczymy kawał naprawdę dobrego tenisa, bo wszystkie zawodniczki i zawodnicy pokażą się z jak najlepszej strony. Mam nadzieję, że dopisze publiczność i zrobi fajny klimat na trybunach. Pamiętajmy, że to niepowtarzalna okazja zobaczyć w jednym meczu tyle znanych nazwisk i to nie tylko z dwóch polskich drużyn, ale czołowe rakiety z Czech - uważa kapitan kobiecej reprezentacji Dawid Celt.



- Ten mecz to będzie ciekawe doświadczenie dla nas wszystkich - uważa kapitan kobiecej reprezentacji Dawid Celt.

Od niedzieli w Zielonej Górze odbywa się zgrupowanie kadry, w którym biorą udział: Magdalena Fręch, Katarzyna Kawa, Maja Chwalińska, Weronika Falkowska, Martyna Kubka (wszystkie LOTOS PZT Team) oraz świetna deblistka Alicja Rosolska, która wróciła do drużyny narodowej po urlopie macierzyńskim.

- Wiemy, że nie ma z nami dwóch najwyżej sklasyfikowanych dziewczyn w rankingu WTA, czyli Igi Świątek i Magdy Linette. A poza tym jest cała reszta, czyli dziewczyny, z którymi mamy częsty kontakt i już nie raz były na zgrupowaniach, czyli faktycznie nasza czołówka. No na razie, nie ma za ich plecami kolejnych, a te, które są jeszcze reprezentują zbyt niski poziom, żeby wciągać je do kadry. Ale też bacznie obserwujemy zaplecze, choćby cieszy nas, że do treningów wróciła po kontuzji juniorka Weronika Ewald. Także intensywnie trenujemy tu w Zielonej Górze, przygotowujemy się do meczu z Czechami, ale i już powoli także do występu w kwietniowym spotkaniu z Rumunią w Billie Jean King Cup - powiedział Celt.

Myślami już przy spotkaniu z Rumunią

W dniach 15-16 kwietnia Polki będą gościć zespół Rumunii, w którym może wystąpić była liderka rankingu WTA - Simona Halep. Stawką tego spotkania play off będzie prawo występu w finałowym turnieju Billie Jean King Cup, który w listopadzie zostanie rozegrany w Pradze.

- Rumunia to nie tylko Simona Halep, bo oni mają kilka zawodniczek sklasyfikowanych w czołowej setce rankingu WTA. My chcielibyśmy oprzeć drużynę na dwóch najlepszych naszych zawodniczkach, czyli Idze Świątek i Magdzie Linette. Ale też mamy bardzo silne zaplecze, bo duże postępy poczyniła ostatnio Magda Fręch, która się przebiła niedawno do pierwszej setki na świecie. Mamy doświadczoną Kasię Kawę. Jest też Urszula Radwańska, która w tym roku całkiem udanie wróciła do Touru po kontuzji. No i są jeszcze inne zawodniczki, jak Maja Chwalińska, która też problemy zdrowotne ma za sobą i intensywnie trenuje. Jest Weronika Falkowska. Także budujemy szeroki skład, który pozwoli nam awansować do finałowego turnieju - podkreśla Celt.

W kwietniu Polki pokonały Brazylię 3:2, a wszystkie trzy punkty w Bytomiu zdobyła Magdalena Fręch, w tym decydujący w piątym meczu deblowym razem z Katarzyną Kawą. Obie przygotowują się intensywnie do meczu z Czechami.

- Mecz w Zielonej Górze to będzie fajne doświadczenie dla nas. Nie miałam nigdy okazji grać w takim meczu, gdzie wspólnie punkty zdobywają kobiety i mężczyźni. Jest to bardzo ciekawe połączenie, a nawet myślę, że to trochę rozluźnia atmosferę. Jest tu nas bardzo duża grupa, więc wydaje się, że będzie bardzo fajnie, no i wierzę, że dopisze widownia na trybunach. Tym bardziej, że mamy możliwość spotkania z tak mocną drużyną, jak Czechy. Ja jestem aktualnie na półmetku okresu przygotowawczego do nowego sezonu, grałam przez dwa tygodnie ligę francuską. Trenowałam we Francji, rozegrałam kilka meczów, więc wyjdę na kort przygotowana i będzie mi na pewno łatwiej. To będzie też świetny sprawdzian formy, bo przecież za chwilę startuje sezon i lecę na turnieje do Australii - powiedziała Kawa.

- Mam nadzieję, że w przyszłym sezonie uda mi się wreszcie osiągnąć pierwszą setkę rankingu WTA. Ona jest wciąż moim celem. Ten rok był dla mnie bardzo trudny, szczególnie jego pierwsza połowa, kiedy praktycznie nic nie wygrałam. To, że się podniosłam po tej pierwszej połowie, było dla mnie prawdziwym sukcesem. Również to,

że jestem tu, gdzie jestem, jestem zdrowa i chcę grać. Jestem z motywowana i gram coraz lepiej. Także to jest taka dość solidna baza przez przyszłym sezonem. Ale nie stawiam sobie w tym momencie jakiejś presji. Moim głównym celem jest dostanie się do turniejów wielkoszlemowych, no wejście do czołowej setki – dodała.

Można jeszcze kupić bilety

Dwudniowe spotkanie z Czechami w Zielonej Górze rozpocznie się już w najbliższy piątek o godzinie 15.00 w hali CRS MOSiR – od singla mężczyzn. Po nim będzie gra pojedyncza kobiet i podwójna panów. W sobotę od godziny 11.00 będą rywalizować singlistki, potem singliści oraz tenisistki w deblu. Jeśli po sześciu pojedynkach będzie remis 3:3 dojdzie do decydującego meczu mikstów. Bilety można nabywać na www.pzt.abilet.pl i www.abilet.pl

Sponsorami Głównymi meczu Polska-Czechy są Grupa LOTOS oraz forBET. Partnerami głównymi są SuperBid i Lubuskie. Partnerami meczu są m.in. miasto Zielona Góra, MOSiR Zielona Góra, LOTTO oraz EKONBUD.

Tomasz Dobiecki

Fot. Polski Związek Tenisowy



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/polska-czechy-w-zielonej-gorze-bedzie-mnostwo-dobrego-tenisa/>